

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka

SO del. Piotr Prusinowski

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2013 r. w Białymstoku

sprawy z wniosku (...) Spółki z o.o. w Ł., P. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji wnioskodawcy (...) Spółki z o.o. w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 października 2012 r. sygn. akt III U 593/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od (...) spółki z o.o. w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 czerwca 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1- 3 w zw. z art. 91 ust. 5 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.), art. 734 k.c. oraz art. 81 ust 1 ust 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 Nr 164 poz. 1027 z zm.) stwierdził, że P. M. jako zleceniobiorca podlegał u płatnika składek (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) w okresach: od dnia 10 grudnia 2009r. do 12 grudnia 2009r., od 18 stycznia 2010r. do 20 stycznia 2010r., od 25 stycznia 2010r. do 25 lutego 2010r. oraz od 9 czerwca 2010r. do 10 czerwca 2010 r. Ustalił także podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu podlegania tym ubezpieczeniom.

Odwołania od powyższej decyzji złożyli płatnik składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. oraz ubezpieczony P. M..

Sąd Okręgowy w Łomży III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 października 2012r. oddalił odwołania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że P. M. jako wykonawca i (...) sp. z o.o. w Ł. jako zamawiający zawarli cztery umowy, wypełnione na jednakowych formularzach, nazwane umowami o dzieło. W umowie z 10 grudnia 2009r. stwierdzono, że „Zamawiający zamawia, a Wykonawca przyjmuje zamówienie: czyszczenia części metalowych i ich malowanie. Strony ustalają termin wykonania dzieła na dzień 12.12.2009 r. (...) Za wykonanie dzieła Zamawiający zapłaci Wykonawcy kwotę złotych 467 zł”. Przedmiotem umowy z 18 stycznia 2010r. było: „odsnieżanie i usuwanie śniegu z dachu hali głównej i hal bocznych w dniach 18-19-20.01.2010r.” za wynagrodzeniem w kwocie 170 zł i terminem wykonania – 20 stycznia 2010r. Przedmiotem umowy z 25 stycznia 2010r. było: „palenie w piecach, rąbanie drzewa, usuwanie śniegu z dachu, odsnieżanie od 25.01.2010 r. do 25.02.2010r.” za wynagrodzeniem 467 zł i terminem wykonania – 25 lutego 2010r. Natomiast przedmiotem umowy z 9 czerwca 2010r. było: „sprzątanie posesji.” za wynagrodzeniem w kwocie 117 zł i terminem wykonania – 10 czerwca 2010r. Płatnik przedstawił także protokoły odbioru dzieła.

W ocenie Sądu Okręgowego istota problemu sprowadzała się do kwalifikacji prawnej umów łączących (...) sp. z o.o. w Ł. oraz P. M., jakiego rodzaju były to umowy, czy były to umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Mając na uwadze wyjaśnienia P. M. i zeznania Z. N. - prezesa spółki (...), w oparciu o art. 627 k.c. i orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał na istotne cechy umowy o dzieło odróżniające ją od umowy zlecenia. Po czym uznał, że umowy łączące strony nie były umowami o dzieło, bowiem w ich treści nie zostało określone o jakie dzieła chodzi. Nie zostały one zindywidualizowane i wyodrębnione postaci materialnej. Nie było wiadomo na czym miałyby polegać odpowiedzialność za ich wady. Przedmiotem umów było świadczenie określonych czynności (czyszczenie, malowanie, odsnieżanie, usuwanie, rąbanie, palenie, sprzątanie), a nie osiągnięcie jakiegoś rezultatu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pomimo tego, że każda praca ma doprowadzić do zamierzonego efektu, to w umowie o dzieło (nie dotyczącej wytworów intelektualnych) rezultat musi zostać wyodrębniony w przestrzeni fizycznej i uzyskać samodzielny byt. Powinno to być „dzieło” w rozumieniu art. 627 k.c. Zakres tego słowa, w ujęciu wyznaczonym przez tradycję prawną, nie obejmuje sterty porąbanego drzewa, odsnieżonej hali, czy posprzątanego posesji. Gdyby nawet strony określiły w umowach efekt w postaci „odsnieżenia”, a nie „odsnieżania”, „napalenia”, a nie „palenia” itd., to i tak nie byłyby to dzieła.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji czynności wykonywane przez P. M. były typowe dla umów o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c., bądź umowy o pracę. W związku z tym, że strony dla wykonywanych czynności wybrały reżim cywilnoprawny, a nie prawno – pracowniczy, skoro odnośnie czasu pracy, miały zastosowanie inne zasady niż w stosunku pracy oraz nie wykazano ciągłości pracy i elementu kierownictwa w toku wykonywanej pracy, to nie było podstaw do uznania, że strony łączyły umowy o pracę.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, że do określenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, zastosowanie znalazły przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 81 ust. 1 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Apelację od powyższego wyroku wniósł płatnik składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł..

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności art. 627 k.c. poprzez bezpodstawne ustalenie przez Sąd, że zawarte umowy nie są umowami o dzieło, lecz umowami o świadczenie usług (art. 750 k.c.), a w konsekwencji osoba świadcząca usługi na ich podstawie powinna podlegać obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu podczas, gdy przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonania dzieła: pomalowania schodów, usuwania śniegu z dachu hali głównej i hal bocznych, palenia w piecach, rąbania drzewa, usuwania śniegu z dachu, odsnieżania, sprzątanego posesji. Skarżący podkreślił, że wszystkie umowy są umowami o dzieło nie zaś umowami o świadczenie usług, do których stosuje się umowę zlecenia, co wynika z ich brzmienia jak i zgodnego zamiaru stron i celu umowy (art. 65 k.c.).

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i decyzji ZUS z dnia 6 czerwca 2012r. poprzez orzeczenie, że P. M. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Okręgowy w sposób właściwy ocenił stan faktyczny sprawy i dokonał prawidłowej oceny prawnej zawartych pomiędzy stronami umów nazwanych umowami o dzieło: nr (...) z dnia 10 grudnia 2009r., nr (...) z dnia 18 stycznia 2010r., nr (...) z dnia 25 stycznia 2010r. oraz nr (...) z dnia 9 czerwca 2010r.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy P. M. realizował obowiązki na rzecz (...) spółka z o.o. w Ł. według zasad umowy o dzieło, wskazanych w art. 627 k.c. i nast., czy też zgodnie z warunkami umowy o świadczenie usług, w myśl art. 750 k.c. Ustalenie to wpływało na ocenę, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji prawidłowo określił tytuł ubezpieczenia dla P. M.. Wbrew stanowisku skarżącego, mniejsze znaczenie w tej mierze miała wola stron (art. 65 k.c.).

Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zatem także do umowy o dzieło (art. 6 ust. 1 pkt 4 w/w ustawy). Wobec zleceniobiorców obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt 2).

Umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627 - 646 k.c.). Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła (art. 627 k.c., art. 637 k.c. i art. 643 k.c.). Adresatem rezultatu jest zamawiający, a dzieło ma być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb, gustów, upodobań. Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało.

Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowanie rękojmi zawady.

Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Należy podkreślić, że w wypadku umowy o dzieło - na co wskazują także komentatorzy - istotne jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności (Z. L., *Dokumentacja projektowa a opis przedmiotu zamówienia na roboty budowlane*, *Monitor Zamówień Publicznych* 2009, nr 1, s. 37 i n.). Przyjmujący zamówienie odpowiada, zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Na przyjmującym zamówienie nie spoczywa, zasadniczo, obowiązek

osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy o dzieło lub charakteru dzieła (W. C., *Zobowiązania*, 2007, s. 464). Przyjmujący zamówienie ma jednak obowiązek osobistego kierowania osobami, którymi zgodnie z art. 474 k.c. przy wykonywaniu dzieła się posługuje i za które odpowiada (A. Brzozowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 7, 2004, s. 336).

Z kolei umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Choć sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Zaznacza to również doktryna (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. II, 2006, s. 387; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, *Komentarz*, t. II, 1989, s. 685; J. Szczerski (w:) *Komentarz*, t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, s. 393). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Z kolei należyta staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyta staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się, zatem do należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie - jak przy umowie o dzieło - do osiągnięcia umówionego rezultatu (Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II*, Warszawa 2009 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, s. 1098).

Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności (por. J. Szczerski (w:) *Komentarz*, t. II, 1972, s. 1540).

Reasumując, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 stycznia 2013r. (III AUa 888/12, LEX nr 1271905).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało przyjąć, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że P. M. realizował na rzecz (...) sp. z o.o. w Ł. cztery umowy o świadczenie usług, pomimo nazwania ich umowami o dzieło. W tym miejscu należy podkreślić, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że umowa ma charakter umowy o dzieło nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania.

Czynności wykonywane przez P. M., w ramach zawartych umów, takie jak: czyszczenie części metalowych i ich malowanie, ośnieżanie i usuwanie śniegu z dachu hali głównej i hal pobocznych, palenie w piecach, rąbanie drewna oraz sprzątanie posesji były typowymi czynnościami dla umów o świadczenie usług, w rozumieniu art. 750 k.c. Nie miały one bowiem charakteru czynności przynoszących konkretny, materialny i zindywidualizowany rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękojmi). Były one w istocie realizowane w ramach umowy starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Za uznaniem, że P. M. realizował wyłącznie obowiązki polegające na świadczeniu usług, a nie na realizacji dzieła, przemawiały jego wyjaśnienia oraz Z. N., prezesa (...) sp. z o.o. w Ł. (k. 22v, 23). Wynikało z nich, że P. M., w ramach w/w umów, osobiście świadczył powtarzalne czynności, które nie zmierzały do wykonania indywidualnie oznaczonego dzieła. Miały za to charakter praktyczny i porządkowy. Zainteresowany był zobligowany do starannego

wykonywania swoich obowiązków, aby zapewnić porządek, ogrzewanie i bezpieczeństwo w firmie. Np. w sytuacji odśnieżenia dachów hal, istniało ryzyko ich zawalenia, a przy paleniu w piecach – ryzyko pożaru w firmie.

Należy podkreślić, że obowiązki P. M. nie były zindywidualizowane i wyodrębnione. Przy ich wykonywaniu nie miał takiej swobody i samodzielności jaka występuje przy realizacji umowy o dzieło. Wykonywał je w dniach ustalonych ze zleceniodawcą a nie według własnego uznania. Jak podał Z. N., w przypadku umowy z dnia 10 grudnia 2009r. dotyczącej czyszczenia części metalowych i ich malowania P. M. zobowiązany był wykonywać pracę nawet w ściśle określonych godzinach od 7.00 do 15.00.

Istotnym faktem było również to, że po zakończeniu prac przez P. M. nie można było faktycznie dokonać odbioru dzieła, gdyż takie wyodrębnione dzieło nie powstało. Porządek lub ciepło w firmie nie jest bowiem dziełem, a jedynie jakimś stanem. Wykonania dzieła nie potwierdzały również załączone do akt protokoły odbioru dzieła (k. 18 - 21).

Konkludując zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie umowy, zawarte formalnie jako umowy o dzieło, były w istocie umowami o świadczenie usług. Ich celem nie było osiągnięcie określonego w nich rezultatu ale wykonanie czynności, które przy zachowaniu należytej staranności i sprzyjających okoliczności mogły do niego doprowadzić. W treści umów nie zostało określone o jakie dzieło, rezultat chodzi. W przypadku przeprowadzania szeregu czynności typu: czyszczenie części metalowych i ich malowanie, ośnieżanie i usuwanie śniegu z dachu hali głównej i hal pobocznych, palenie w piecach, rąbanie drewna, czy sprzątanie posesji nie występował rezultat w jakiegokolwiek postaci. Chodziło w nich wyłącznie o staranne działanie wykonawcy. Dzieła nie zostały zindywidualizowane i wyodrębnione. Liczba godzin pracy i charakter wykonywanych czynności wskazują, że czynności te miały charakter powtarzalny. P. M. zobowiązany był wyłącznie do dołożenia należytej staranności i wykonania czynności w określonych terminach. W zawartych umowach brak było postanowień dotyczących odbioru dzieła, czy rękojmi za wady, które są elementami istotnymi w przypadku umów o dzieło. Brak też było charakterystycznych dla umowy o dzieło swobody i samodzielności w wykonywaniu zobowiązań. W związku z tym zawarte umowy stanowiły tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego, na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Mając na uwadze powyższe, należało przyjąć, że prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że decyzja ZUS z dnia 6 czerwca 2012r., stwierdzająca, że w okresach w niej wskazanych P. M. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) określonym w art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, które w zakresie ubezpieczeń społecznych traktowane są jak umowy zlecenia, u płatnika składek (...) sp. z o.o. w Ł..

Poza tym zaskarżona decyzja w zakresie wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne była również prawidłowa i pozostawała w zgodzie z treścią art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Dlatego, mając na uwadze powyższe, w oparciu art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002r., nr 163 poz. 1349 ze zm.).